

Nr. 56



Cena prounumery:  
w ŁODZI:  
Kwartalnie Mk. 1440  
Miesięczn. „ 430  
Za roznośnienie  
70 fen. miesięcznie.  
Z przes. pocztow.  
Kwartalnie Mk. 1650  
Miesięczn. „ 450

Kalendarzyk:

Śr. 26. II. Zygryda.  
Czw. 27. II. Aleksan. i Nest.  
Pią. 28. II. Leandra.  
Sob. 1. III. Albina.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

# ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 26 lutego 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

## Teatr Wielki

W przejeździe do Poznania tylko 5 przedstawień

pełnego zespołu artystów warszawskich z Janiną Józ-wiakówną, Kidawką, Złoczewską, Szyman-ską, Orwiczówną, Wolińskim, Ostoją, Szczuką, Kotakowskim i Ballszewskimi na czele.

W PIĄTEK, 28 lutego, w NIEDZIELĘ, 2 marca i WTOREK, 4 marca r. b., o godz. 7 i pół wieczorem (ostatnie przedstawienie)

### Warszawka i Krakusik

Sławna revue W. Kiedrzyńskiego i Reynela, z muzyką, śpiewem, aktualnymi kupletami i tańcami.

Personel 50 osób.—Orkiestra własna.—Własne dekoracje: „Grunwald” i „Zopoty”. | Bilety do nabycia codziennie w cukierni W-go Gostomskiego od 10 do 1-ej i od 5 do 7 wiecz., w dni zaś widowisk od 3 pop. w kasie teatru

W SOBOTĘ, 1 marca o 7 i pół wiecz., i NIEDZIELĘ, 2 marca o 8 po poł.

### OD WARSZAWY DO BERLINA

Znakomita operetka w 3 akt. W. Kiedrzyńskiego i Reynela. W PONIEDZIAŁEK, 3 marca, o godz. 7 i pół wiecz. PADEREWSKI JEDZIE, wodewil, | Wielki kabaret, ŻYWY NIEBOSZCZYK, operetka. 545—1

WARSAWA

**POLSKA KRAJOWA**

**LOTERJA**

**KLASYCZNA**

**R. G. O.**

UL. KREDYTOWA 4.

50,000 numerów, 25,000 wygranych i 51 promji.

Wygrywa WIĘCEJ, niż co drugi numer.

Suma wygranych **8 milionów 211 tysięcy marek.**

**Wielka wygrana 750,000 marek.**

Ciągnięcie II-ej klasy 10 i 11 marca r. b.

Losy II-ej klasy są już w sprzedaży!

Termin wymiany losów upływa 7 Marca r. b.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekunów.

dziwem zatrzymywaniu depesz — czego żaden najpodlejszy rząd jeszczeby się nie dopuścił.

Nic też dziwnego, że długo będzie musiał kraj lizać rany po tym jegomościu i po tym podobnych rządach. I w mowie swojej zgniół te dwa filary, gliniany p. Moraczewskiego i nieco silniejszy, ale przez robaków stoczony Daszyńskiego.

Przeszedł następnie do Aszkienazego afery lwowskiej, wykazując, że złożył on misji dokumenty bardzo uwłaczające polakom, nie sądząc, aby te dokumenty wyszły na jaw.

— Tak, mówił Korfanty, biegłem z otwartym sercem, rozradowany do wolnej Warszawy, do stolicy najjaśniejszej Rzeczypospolitej, aby tu zaczerpnąć sił do dalszej walki za polską niepodległość i co tu ujrzałem! Powitał mnie na wieży zamku książąt Mazowieckich, na wieży zamku królewskiego czerwony sztandar.

Steroryzowaliście stolicę, która nie chce krwi bratniej rozlewu, jak matka wołała milczyć i cierpieć, czekając chwili i licząc na to, że może i w Was się serce i rozum odezwą.

Mowa Korfantego kolosalne wywarła wrażenie. Lewica przerywała ją ciągle, ale centrum, ale prawica, przepełniona ludem polskim, drżała ze wzruszenia. Twarz chłopca polskiego promieniała, oczy nabrały innego blasku.

— Tumaniliście nas — wołano na socjalistów. Teraz wiemy gdzie prawda leży, teraz oceniamy waszą robotę. Boże dopomóż. My nie pasierby tej ojczyzny, jeno miłujące ją dzieci. I Korfanty wśród burzy oklasków, wśród wielkiego podniecenia schodził z trybuny. Daszyńskiego stronnictwo wraz z żydami przerywało mu mowę nieustannie, kipiąc z gniewu, ale to nie przeszkadzało mówcy do głoszenia słów prawdy!

Mówił przed Korfantym Lewenstein, żyd — polak. Mowa wyróżniała się tem, że reprezentował on niewielki odłam inteligencji żydowskiej tej, —co przyzwyczaiło się do Polski i uznawała ją za swoją ojczyznę.

Mimo takich uprzejmości i w tej mowie odczuć było można pogroźki.

Z dnia 24 lutego:

Poseł Fedorowicz wskazując w ciągu mowy na wielkie znaczenie naszych kresów i oświadczam że kresy te bronione będą przez całą Polskę do ostateczności. Stronnictwo mówcy popierać będzie politykę zagraniczną rządu w stosunku do sprzymierzonych państw ententy. Dziś niema miejsca na orientację, dzisiaj jest tylko jedna orientacja, to jest orientacja państwa polskiego.

Dalej wskazuje mówca na konieczność silnej armji, żąda stworzenia administracji sprzy-

## Z SEJMU.

### Wrażenia.

Dzisiejsze posiedzenie sejmowe można nazwać dniem Korfantego. Zany już jest wybornie kierunek obywatelski i patriotyczny Korfantego naszym czytelnikom. W tym duchu też wystąpił poraz pierwszy na sejmie warszawskim, nawołując, że dziś wszystko trzeba podporządkować tylko dla Ojczyzny.

Jest on za równymi prawami dla wszystkich, ale nigdy on i jego stronnictwo nie zgodzi się na to, aby paskarz, zdrajca, przyjaciel okupantów, zbieg przed wojskiem, mógł otrzymać prawa obywatelskie.

Dla budowy państwa niezbędne są: zapak, dobra wola, uczciwe chęci, czyste ręce, a nie szwindel, nie podstęp, nie osobisty interes.

U nas inaczej się dzieje. Ministerjum Moraczewskiego wpędziło kraj w anarchję, rozluźniło poczucie społeczne, zdeprawowało drogę uczciwą, zgasiło rozłoną miłość Ojczyzny, a powiodło ogół do wyzysków bratnich, do korzystania z chwili, do darcia na każdym kroku ubogiego skarbu państwa i każdej publicznej roboty.

Korfanty piętnuje tę robotę niszczącą różnych związków i organizacji, piętnuje tych, którzy wnoszą zgrzyt i rozdzwięk wśród społeczeństwa, którzy niszczą podwaliny państwa.

A jak niszczą, dosyć przejrzeć projekt stworzenia armji polskiej, gdzie umyślnie wystawiono tak kolosalne sumy jako koszt utrzymania jednego żołnierza, że żaden krezus na świecie 10-ciu tak wyekwipowanych żołnierzy nie byłby w stanie utrzymać.

Dalej mówił o jakiejś intendancurze, która to wszystko tolerowała i która w szczegóły nie wnikała.

Na sali powstaje pytanie:

Kto taki? Jak się nazywa?

— Jeśli się nie domyślasz nie siedź w Sejmie odpowiedział mówca i dalej krytykował działalność Daszyńskiego, podkopując państwo i rządu najmniej zdolnego z ludzi Moraczewskiego, który w wydanej w Szwajcarii broszurze tyle napisał niedorzeczności, że ta jedna rzuca zupełne świadectwo na jego inteligencję i zdolności polityczne.

Mówił też o telegrafie iskrowem i niego-

stej, sprawiedliwej i czystej. Stronictwo mówcy jest zagłęboką i podstawową reformą naszych stosunków rolnych, obstaruje jednak przy ich ewolucyjnym charakterze gwarantującym utrzymanie produkcji rolnej.

Zachowanie prawa własności uważam — oświadcza mówca — za podstawę nastroju społecznego, który zachować należy (głosy bardzo słusznie). Domagamy się celowego i surowego zwalczania drożyzny środków spożywczych. Prezydentowi ministrów wyrażamy pełne zaufanie i będziemy go popierać. Mówca kończy prośbą o usunięcie partykularyzmu dzielnicowego.

Posel Stapiński zaznacza na wstępie, że program przedstawiony w Izbie przez pp. Stolarskiego w imieniu PSL odpowiada programowi mówcy i jego grupy. Polska ma być Polską ludową, nie znaczy to, aby lud miał panować nad innymi warstwami, ale dlatego, że na ludzie ciąży głównie obowiązek.\*

Rząd polski, oświadcza mówca — nie może odmówić chłopu pomocy, nie może mu powiedzieć: „budź się sam”. (Głos: pański minister to powiedział). Obowiązkiem rządu jest przyspieszyć pomoc wygłodzonym okolicom. Mówca domaga się dalej ukrócenia lichwy przy dzierżawieniu ziemi chłopom i objęcia natychmiast w sekwestr przez kraj ziem dworskich, obecnie odłogiem leżących oraz oddania ich ludności w drodze dzierżawnej.

**Rozprawy żydowskie.**

Posel Perlmutter, imieniem grupy posłów żydowskich ortodoksów, wyraża nadzieję, że podstawami Sejmu będą zasady, na których się opiera cały świat cywilizowany, t. j. prawda, sprawiedliwość i tolerancja.

Mówca składa następnie deklarację, w której oświadcza, że Żydzi ortodoksi, będący wiernymi obywatelami państwa polskiego, stoją na gruncie narodowości żydowskiej z przodową pozycją wymagań religijno-tradycyjnych na czele. Żydzi na równi z wszystkimi obywatelami kraju, dzielą radość z urzeczywistnienia ogólnych marzeń. Dalej oświadcza ta deklaracja, że Państwo Polskie powinno być niepodległe i samodzielne (zbudowane na zasadach demokratycznych) o ustroju republikańskim, z rządem odpowiedzialnym przed Sejnem.

Żydzi żądają dla siebie prawnego i faktycznego równouprawnienia, zagwarantowanego konstytucją przez Sejm ustawodawczy uchwaloną. Rząd polski, brzmi deklaracja dalej, opierając się na sprawiedliwości i słuszności i uznawszy istotę potrzeb, wymagań narodu żydowskiego\*\*).

Pozatem Żydzi żądają autonomii religijnej i kulturalnej. Wszystkie żydowskie instytucje publiczne-prawne mają być subsydjowane przez Państwo odpowiednio do innych wyznań. Dalej żądają Żydzi wolnego rozwoju żydowskiego, życia zbiorowego z prawnopństwowym organem naczelnym i oparcia gmin żydowskich na religijno-tradycyjnych podstawach. Mowę swą zakończył mówca okrzykiem: „Niepodzielna, wielka, potężna, sprawiedliwa i wolna Polska, niech żyje!”

Posel Priłucki: Imieniem żydowskiej partii ludowej, nawiązując do komunikatu prasowego w sprawie konferencji premiera z przedstawicielami stronnictw żydowskich, oświadcza, że w komunikacie tym zauważył ustęp następujący: „Zwracając się do Priłuckiego powiedział pan prezydent ministrów, że gdyby jakiś polak w Ameryce wystąpił na trybunie, przemawiając tak jak dzisiaj przemawia p. Priłucki, nie zeszedłby z trybuny żywy”.

(Głosy: racja).

Ks. Okuń: Nie uznajemy państwa w państwie, uznajemy tylko Państwo Polskie.

Pan Priłucki: Proszę panów, jednakże ja dotychczas nie słyszałem, ażeby na Kongresie amerykańskim zabijano na trybunie posłów, dlatego że przemawiają w duchu nieprzypadającym do gustu większości. Sądze, że mimo te krwiożercze okrzyki w naszym Sejmie ustawodawczym, tak nie będzie...

Ks. Okuń: Wcale nie krwiożercze. Niczyjej krwi nie żądamy.

(Głosy: pan Sejm obraża, wypraszamy sobie to). (Marszałek dzwoni i zwraca się do pana

Priłuckiego, przerywa mu i za wyrażenie „krwiożercze”, przywołuje go do porządku).

Następnie zwraca się p. Priłucki z wyrzutem pod adresem rządu, że winni ekscesów i pogromów żydowskich, dotąd nie zostali ukarani. Słowa wywołują niesłychane wzburzenie na wszystkich ławach. Słychać głosy: To bezczelność! Kłamstwo! Insynuacja! Prowokacja!

Gdy mówca wspomina o pogromach, na sali odzywają się głosy: Karabiny na Kazimierzu.

Ks. Okuń: Wy strzelacie razem z ukraińcami i przeciw nam walczycie.

Głosy: Pan obrażasz naród polski! Odebrać mu głos.

Marszałek: Panie posle Priłucki! Proszę nie uogólniać tych zarzutów. Pan musi powiedzieć gdzie to zaszło, kiedy i kto uczynił. (Ogólna wrzawa. Marszałek dzwoni).

Dalej wspomina mówca, że wysłano wprawdzie jakieś komisje, ale dotąd sprawozdań tych komisji niema.

Głosy: Żydzi mordowali dzieci polskie we Lwowie! Kto lał gorącą wodę na żołnierzy polskich we Lwowie? Kto strzelał do nich?

p. Priłucki: apeluje do rządu o ukaranie winnych.

Głosy. Przedewszystkiem muszą być ukarani ci, którzy lał gorącą wodę na żołnierzy polskich.

p. Priłucki zaprzecza temu oświadczeniu. Na sali głosy: Są świadkowie.

p. Priłucki. To gołosłowne oskarżenia. p. ks. Okuń woła: dlaczego do wojska nie idziecie.

p. Priłucki: Dlaczego szanowny pan siedzi tutaj?

p. ks. Okuń: Moi bracia są w wojsku.

p. Priłucki: I moi są. (Na sali śmiech) Niech pan idzie do komisji poborowych w Grójcu i Włocławku. Niech pan zobaczy.

Głosy na sali: Wszyscy puciekali.

Następnie zwraca się p. Priłucki z zarzutem pod adresem prezydenta ministrów, że nie zwalcza rządowego antisemityzmu.

Głosy na sali: Żydzi wywołali antisemityzm.

p. Bryk: Kto w Krakowie schował broń i amunicję?

p. Priłucki: Jeżeli były schowane to tym celu, aby nie dopuścić do powtórzenia się wypadków lwowskich. (Na sali burza)

Głos: Nie wolno Sejmu obrażać. Pan prowokuje.

p. Priłucki: Żydów nie przyjmuje się na posady rządowe.

Głos: W Krakowie jest 18 żydów w intendurze:

p. Priłucki: Na kolejach usunięto kilka tysięcy żydów.

Głos. Litwaków.

p. ks. Okuń: To bajki z tysiąca i jednej nocy.

p. Priłucki: Żandarmi w pociągach szukają tylko żydów i tylko ich rewidują.

Głos: Paskarzy.

Mówca protestuje przeciwko dekretowi z 7 bm., który kwestję żydowską sprowadza do wyznaniowej. Ludność żydowska żąda uznania narodowości żydowskiej, przyznania im praw większości narodowych oraz kurji narodowościowej przy wszelkiego rodzaju wyborach,

p. Bardak Jak Wam Francja da, to i my wam damy.

Następnie zaczyna mówić p. Grinbaum w imieniu grupy sjonistycznej. W tej chwili większość posłów opuszcza salę. P. Grinbaum odczytuje deklarację przed pustymi prawie ławami wśród ustawicznych przerywań ze strony pozostałych na sali posłów, domagając się odrębności narodowej dla żydów i równouprawnienia dla nich, aby Żydzi mogli brać udział w budowie państwa polskiego.

Na sali głos: Wyście już Rosję odbudowali.

Marszałek odczytuje następnie telegram, jaki prezydent ministrów otrzymał od francuskiego ministra spraw zagranicznych pana Pichona.

Telegram ten izba przyjęła burzliwymi okrzykami i oklaskami.

Marszałek wznosił trzykrotny okrzyk, który izba cała powstawała z miejsc powtarza.

Następnie odczytuje marszałek nagły wniosek, który wpłynął w związku z tym telegramem. Wniosek ten zgłosił pp. Witos, Rączkow-

ski i tow. imieniem PSL (Piastowców): Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm ustawodawczy przesyła prezydentowi ministrów Francji panu Clemenceau, wybitnemu przedstawicielowi nieśmiertelnej idei wolności narodów, wyrazy najgłębszego współczucia z powodu niecnego zamachu, jaki nań wykonano i łączy się z całym narodem francuskim w uczuciu najwyższej radości z powodu szczęśliwego jego ocalenia. Sejm prosi p. Marszałka, by o tem zawiadomił prezydenta ministrów pana Clemenceau i rząd francuski. Nagłość wniosku i moritum uchwalono większością głosów przy wstrzymaniu się socjalistów od głosowania.

p. Korfanty: Socjaliści nie głosują.

p. Bryle Socjaliści będą do Wilhelma pi-sali.

**Jeżeli chcesz**

aby nadeszły dni spokoju i ładu twórczego na całym obszarze

Zjednoczonej Polski —

aby w granicach Państwa Polskiego nastąpił rozkwit Lwowa, Wilna, Poznania i Cieszyna —

aby pomoc zewnętrzna wzmogła

jedynie moc wewnętrzną,

**JEŻELI CHCESZ TEGO**

**MOGNO A SZCZERZE,**

**TO KUPUJ S M**

a innych zachęcaj do kupna

**Polskiej Pożyczki**

**Państwowej!**

349 1

**KRONIKA.**

— Wybory do Rady miejskiej.

a) Praca głównej komisji wyborczej do Rady miejskiej nad obliczeniem głosów prowadzona jest energicznie. Wynik wyborów wiadomy będzie dzisiaj.

Czynności komisji wymagają dłuższego czasu z powodu napotykanym trudności, gdyż w niektórych biurach obwodowych liczba oddanych głosów nie zgadza się z ilością głosujących i należy sprawdzać głosy oddane na poszczególne listy. Sporo głosów zostało unieważnionych z powodu różnych dopisków, a w niektórych kopertach znaleziono po dwa numery i t. d.

— Bezrobotni w Łodzi.

k) Do dnia 24-go lutego zarejestrowano w Komitecie pomocy bezrobotnym w Łodzi 43,584 rodziny bezrobotnych w tem 38,306 mężczyzn, 46,958 kobiet i 151,305 dzieci, razem 136,569 osób. Oprócz tego w okręgu łódzkim, oprócz miasta, było rejestrowanych 23,105 rodzin, razem zatem 66 i pół tys. rodzin. Pozatem codziennie przybywają nowe tysiące bezrobotnych. Ta liczba wzrosła z 24,000 od chwili delegacji Komitetu bezrobotnych do Warszawy.

Państwo zadecydowało kwestję zatrudnienia bezrobotnych przy robotach państwowych, publicznych, instytucjom samorządowym, tymczasem wobec tego, iż miejscowe instytucje, nie mają prawa egzekutywy, przeto i ich postanowienia pozostają niewykonane i od trzech miesięcy ani jeden bezrobotny nie otrzymał pracy.

— Za posiadania broni.

a) W domu przy ul. Jarzynowej № 15 (Stara Mania), aresztowano Stanisława Putko, jako dezertera 28 pułku łódzkiego 5 kompanii. W mieszkaniu Putki znaleziono karabin rosyjski (zepsuty), bagnet niemiecki i 80 naboju rosyjskich. Aresztowanego odesłano do dowództwa żandarmerji powiatowej.

\* Na każdym ciąży jednakowe obowiązki, nie tylko na ludzi.  
\*\*) Naród najpierw musi od żydów żądać poprawy, żądać z grzechy i przestępstwa, a potem dopiero dopuścić do prau.

## — Osobiste.

Dnia 21-go b. m., kierownictwo Oddz. Sekc. nad inwalidami Min. Spraw Wojskow. objął podpułkownik Wojsk Polskich Krobukowski Michał, obowiązki zastępcy pełni dotychczasowy kierownik oddz. sierż. szt. Liszkowski Bolesław.

## — Opieki szkolne.

a) Ponieważ czynności opiek szkolnych i kierowników szkół są ze sobą związane, przeto Rada szkolna postanowiła zwrócić się do zarządu Koła, ażeby zorganizowali opiekę w tych szkołach, w których dotąd ich nie ma.

## — Konferencja.

a) Rada szkolna okręgowa uznała za pożądane zwołanie konferencji nauczycielstwa wspólnie z opiekunami szkolnymi i delegatami szkół dla opracowania wzajemnych stosunków i atrybucji nauczycielstwa i opieki szkolnych.

## — Rejestracja strat wojennych.

Ministerjum przedłużyło termin rejestracji strat do czasu nieograniczonego.

## — Z Rady miejskiej.

Dziś odbyło się plenarne przedostatnie, pożegnalne posiedzenie Rady miejskiej. Wygłoszono sporo mów połączonych. Przybył do Łodzi nadburmistrz Skulski. Odbydą się jeszcze kilka posiedzeń, na których omawiane będą niezłatwione dotąd sprawy.

## — Lekcje szkolne.

a) Na posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej postanowiono opracować wniosek, aby kierownikom szkół zmniejszyć liczbę godzin udzielanych lekcji, gdyż tym sposobem da się im możliwość poświęcenia więcej czasu na sprawowanie czynności związanych z zawiadywaniem szkół.

## — Przegląd weterynarzy.

a) W dniu 27 b. m. o g. 3-ej po południu, w lokalu przy ul. Pasaż Majera nr. 9, odbędzie się wojskowo-lekarski przegląd zmobilizowanych dekretem Naczelnika państwa z d. 7 b. m., lekarzy weterynaryjnych.

## — Na rzecz obrońców Lwowa.

a) W Tow. krajoznawczym odbył się w niedzielę zorganizowany przez Związek katolickich kobiet polskich „Wieczór pieśni i słowa“ ku czci Konopnickiej, którego dochód przeznaczono na rzecz obrońców Lwowa.

Sala była przepelniona. Program wieczoru był urozmaicony. Słowo wstępne wygłosiła p. Wojciechowska „O twórczości Konopnickiej“ poczem odpiewano *unisono* „Rotę“.

P. Rafała Bielickiewicza odśpiewała ładnie kilka pieśni do słów Konopnickiej. Interesującą referat odczytała p. A. Michalakówna, grała na skrzypcach p. H. Kęszycki. Solistom akompanjowały na fortepianie p. Mrozińska i p. Wojciechowska. Uzupełnienie programu stanowiła deklamacja p. Sławińskiej, która z uczuciem wypowiedziała „Lwów“ Or-Ota, oraz uczenie kursów wieczorowych tw. związku p. Domańskiej Bednarkówny („Chodziły tu Niemce“), Kuzanówny i Repelówny.

## — Jeszcze w sprawie podatków magistr.

Ze strony właścicieli domów zwracają nam uwagę, iż podatek od nieruchomości, pobierany przez magistrat, jest nieprawny.

Pomienione rozporządzenie „Szefa administracji cywilnej № I B 30655“ wydane zostało dnia 29 listopada, to na mocy tego rozporządzenia magistrat niema prawa żądać zapłaty od 1 kwietnia r. b., a tembardziej za 1916 r.

Chyba żadne rozporządzenie nie obowiązuje wstecz — może magistrat poinformuje się o tem u swego Radcy prawnego. Sądzymy, iż magistrat prześle nam w tej mierze jakiegokolwiek wyjaśnienie.

## — Książnice ruchome.

a) Książnice ruchome, których organizację podjął się zarząd Koła opiekunów szkolnych, znalazły gorące poparcie Wydziału szkolnictwa. Wobec braku innych funduszy, Wydział szkolnictwa zatwierdził sumę 5000 mk. z budżetu, pozostającego w dyspozycji komisji zakupów i zezwolił na użytkowanie lokalu składnicy dla prac organizacyjnych komisji księżnicowej.

## — Mąka amerykańska.

a) Dotychczas nadeszło do Łodzi pod adresem Komitetu rozdziału chleba i mąki 71 wagonów mąki pszennej z Ameryki.

## — Brak funduszy.

a) Na posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej postanowiono wysłać do ministerjum W. R. i O. P. depeszę w sprawie funduszy dla Rady szkolnej, w związku z poprzednim zawiadomieniem ministerjum w tej sprawie. Zaznaczono w depeszy, że Rada szkolna nie posiada już od dwóch miesięcy pieniędzy. Wrazie nieotrzymania pieniędzy zmuszona będzie zawiesić swoje czynności.

## — Sprawy Bałut.

Zarząd bałuckiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej na ostatnim posiedzeniu postanowił w najbliższych dniach uruchomić jeszcze jeden kurs dla analfabetów, powiększyć bibliotekę przy ul. Młynarskiej № 15, za minimalną opłatą stale wygłaszać pogadanki i odczyty naukowe. Pomoc swą Macierzy w podjętych pracach ofiarowało Polskie Koło Akademików Chrześcijań. Za co zarząd składa młodemu Akademikom staropolskie „Bóg zapłać“.

## — Kryjówka fałszerzy.

k) W poszukiwaniu ukrytych gotowych fałszywych stumarkówek policja Łódzka natrafiła na ślad niezwykle pomysłowo urządzonej kryjówki. Fałszerze pieniędzy nie zawahali się przed profanacją cmentarza i transport fałszywych pieniędzy ukryli w grobach familijnych na cmentarzu w Chojnach. Podług zeznań aresztowanego w tej sprawie właściciela cegielni i placów, Wieczorkowskiego, szefa brygady policji kryminalnej, St. Podgórski, wraz z kapralem policji powiatowej, Marjanem Łuszczynskim, zbadali tajemnicę cmentarza, gdzie w jednym z grobowców znaleziono fałszywych polskich stumarkówek na sumę 27 tysięcy. Dalsze śledztwo w sprawie fałszerzy zawiaduje dalszy szereg sensacji.

## — Polipy żydowskie na 50%.

Do tutejszego urzędu aprowizacyjnego wpłynęło od kupców żydowskich kilka podań o powierzenie im hurtowej sprzedaży nadchodzących z Ameryki produktów spożywczych.

Powyżej podajemy jedno z tych podań, zachowując styl i ortografię.

Kopja.

Do  
Prezydium Policji Państwowej  
w Łodzi.

Jakuba Finklera zamieszkałego w Bałutach przy ul. Krótkiej № 3.

Podanie.

Niniejszym mam zaszczyt prosić o łaskawe udzielenie mi handel hurtowy z Produktów Amerykańskiej, i uprzejmie nadmieniam, że 50% czystego dochodu gotów jestem przeznaczyć dla Kasi Skarbu państwa oddać

z poważaniem

J. Finkler.

Łódź, d. 18. 2. — 19.

Bardzo niewiele chce ów kupiec zarobić, bo tylko 50%, czyście słyszeli o tak bajecznym poświęceniu dla sprawy narodowej. Cóż na to p. Priłucki?

## — Delegacja.

a) Rada szkolna okręgowa postanowiła wysłać do Krakowa delegatów celem zbadania stosunków szkolnych.

## — Już są fałszerze!

k) W sklepie Marjem Wejnryb na Starem Mieście policja skonfiskowała 1,750 papierosów, na których były naklejone fałszowane banderole skarbowe. Policja wszczęła śledztwo celem wykrycia fałszerzy.

## Nie mogą się obejść bez inteligencji.

Do jakiego stopnia dochodzi rozkład społeczeństwa w naszym mieście, świadczą nowo dążenia różnych związków, występujących pod hasłem uszczęśliwienia jednostki. Otóż w wielu firmach związki zawodowe wystąpiły z nowym żądaniem — aby inżynierowie, dyrektorzy, i t. d. wogóle inteligencja wstąpiła do związku zawodowego — grożąc w przeciwnym razie strejkami i usunięciem opornego.

Dla inteligencji chyba dwóch odpowiedzi być nie może — zrezygnować z posady — a niepoddawać się pod nowe więzy.

Nie po to Polska stała się wolną aby każdy czuł na sobie nowe jarzmo „zawodowe“.

Rozumiemy, iż ta inteligencja dodatnio może wpłynąć na związki, ale wszystko to powinno się dziać z dobrej woli a nie pod przymusem.

## — Uwieszenie fabrykanta.

a) W fabryce Wiznera robotnicy uwieźli właściciela, żądając zapomogi. Wezwana policja robotników rozpędziła, a fabrykanta oswobodziła.

## — Aresztowanie bandyty.

a) Policja aresztowała poszukiwanego bandytę Jana Michalskiego.

## — Zabłądził biedaczysko!

k) Jak nam telegrafują z Turku, w okolicy tego miasteczka, w dniu 24 lutego wylądował aeroplan niemiecki wojskowy. Na samolocie niemieckim znajdowało się dwóch oficerów, jeden Niemiec i jeden Polak poznańczyk, którzy zostali rozbrojeni. Aparat w stanie nieuszkodzonym dostał się w ręce wojsk polskich jako zdobycz wojenna.

## — Napad bandycki.

Dnia 17 bm. o godz. 4 popoł. przyszło do mieszkania gospodarza Józefa Pawlaka zamieszkałego we wsi Boguszyce gm. Piątek 2 drabów, którzy zażądali wydania im pieniędzy. Pawlak widząc groźną postawę napastników, z których jeden miał bagnet, a drugi duży nóż, oddał posiadaną gotówkę w sumie mk. 170. Niezadowoleni z tak małego łupu zaczęli bić gospodarza, zadając mu 13 ran klutych i ciętych, wywołało to krzyk dzieci. Bandyta jedną dziewczynkę rzucił głową o ścianę. Dziecko straciło narazie przytomność, drugą zaś ciężko zranił, poczem bandyci wpakowali Pawlaka wraz z córką do kufra, sami zaś zabrawszy rzeczy umknęli w stronę Zgierza.

Wszystkich udało się Zgierskiej policji ująć i uwięzić są między: nimi Antoni Bandosik lat 28, Stanisław Łuchniak lat 22 i Rozalja Płomińska lat 35, wszyscy przyznali się do swego haniebnego czynu. Dowody znalezione przy nich, a także jedna córka Pawlaka poznała zbirów. Pawlak już zmarł. Napastników czeka kara śmierci.

## Dar wyzwolenia.

P. Witke-Jeżewski ofiarował na wojsko zbiór szkieł, przedstawiających rozwój malarstwa polskiego w ciągu ostatnich 150 lat, który wystawiony był w miesiącach letnich 1918 r. w kamienicy Baryczków. Wartość tego zbioru wynosi pół miliona marek. Władze wojskowe nie chcą rozczłonkować zbioru przez rozsprzedanie osobom prywatnym, postanowiło odwołać się do społeczeństwa z wezwaniem do złożenia pół miliona marek t. j. pełnej wartości zbioru na wojsko, sam zaś zbiór przekazać, jako „Dar wyzwolenia“ — muzeum narodowemu.

Ofiarodawcy mogą nabywać w instytucjach kulturalnych i dowództwach wojskowych bony, artystycznie wykonane w cenie 10—50—100—500 i 1000 mk. Wykaz instytucji będzie podany w najbliższym czasie.

Termin składania ofiar ustanowiony miesięczny (1.III—1.IV) w tej mierze, że społeczeństwo patriotyczne popieszy spełnić obowiązek i wykaże swą pieczę nad taką wartością kulturalną, jaką stanowi zbiór powyższy“.

Staszyński por.

Referent prasowy.

## Teatr i sztuka.

## — Teatr Polski.

Dziś, w środę ukaże się na scenie teatru polskiego sztuka na tle dziejów 1863 r. Fr. Dominika „W górę serca“.

W czwartek „Sędziowie“ i Warszawianka St. Wyspiańskiego.

W piątek sztuka Janiny Staszewskiej „Na polskiej ziemi“.

## — Teatr Wielki.

„Warszawianka i Krakusik“ W. Kiedrzyńskiego i Reyneli, które zachwycała się Warszawa w r. 1915 przez pół roku z rządu, ożyli znow po wyjściu Niemców, zawitają do Łodzi i już w nadchodzący piątek ze sceny teatru wielkiego ukażą swa oblicza łodzianom, przywołując ze sobą Wilusia i całą Koalicję.

Stanie się to za sprawą zespołu artystów warszawskich, którzy udają się na zaproszenie do Poznania, zatrzymując się przez kilka dni w Łodzi.

Bilety w cukierni W-go Gostomskiego.

W dniu 23 lutego 1919 r., o godz. 10 wieczorem, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, najukochańszy brat i wuj nasz

ś. t. p.

## Romuald Szweybkowski

cobywatel miejscowy, przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 26 lutego r. b. o godzinie 3-ej po południu, z domu przy ul. Młynarskiej № 39, na miejsce wiecznego spoczynku, na Stary cmentarz katolicki. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się w dniu 27 lutego r. b. o godz. 9-ej rano w kościele Najświętszej Panny Marii. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

545-1

siostra, siostrzenica i siostrzeniec.

### Pabjanice.

— Żydówka na poczcie.

Ministerjum poczt i telegrafu przysłało w poniedziałek, d. 24 bm. na tutejszą pocztę p. Cecylię Kreitenkraft, żydówkę, w celu objęcia posady urzędniczej poczty miejscowej. Śmiało, prawdziwie polskie wystąpienie obecnych urzędników polaków przeciwko takiemu intruzowi, niewiadomo jakim prawem kaduka protegowanemu przez ministerjum poczt, zniewoliło p. K. do natychmiastowego opuszczenia lokalu poczty, a następnie wyjazdu z Pabjanic. Ładny, niema co, kwiatek pracy ministerjum poczt.

### ś. p. Dr. Ignacy Baranowski.

Otrzymujemy depezę, że dn. 24-go bm. po południu zmarł w Warszawie przeżywszy lat 86 znakomity lekarz i wybitny uczyony Dr. Ignacy Baranowski.

Urodził się on w Lublinie w 1833 roku. Uniwersytet ukończył w Dorpacie i został ordynatorem szpitala św. Ducha w Warszawie, poczem w 1852 r. objął obowiązki lekarza w szpitalu Dzieciątka Jezus, a równocześnie został adiutantem przy klinice terapeutycznej w Szkole Głównej, następnie w Uniwersytecie warszawskim, gdzie od 1871 roku mianowano go profesorem zwyczajnym.

Popierał swemi funduszami literaturę medyczną, a od 25 lat z górą piastował godność prezesa kasy Mianowskiego.

Sam z zakresu medycyny ogłosił kilkanaście prac.

Po za swoją działalnością lekarską zajmował się jeszcze gorąco sprawami naukowymi i społecznymi.

Zgon lekarza znakomitego okrył żałobą nie tylko świat naukowy, ale cały ogół polski, któremu śp. prof. Baranowski z zaparciem się siebie całe swe życie złożył w ofierze.

## TELEGRAMY.

### Jak Niemcy dotrzymują swoich umów.

Poznań, 25 lutego. (PAT.) Komunikat głównego dowództwa z dnia 25 lutego.

Grupa północna: Pod Nową Wsią nieprzyjaciel uderzył na nasze pozycje, ale go odparto. Pod Mieczkowem oddział niemiecki przeprowadził się przez Noteć, natychmiastowy kontratak wyrzucił go napowrót za rzekę. Artylerja niemiecka ostrzeliwała wczoraj Węglowo, Jabłonowo i Rosko, a dziś rano Zamczysko, Lite, Nowy Dwór i nasze pozycje na prawym skrzydle.

Grupa zachodnia: Kopanicę ostrzeliwała artylerja niemiecka silnie po południu, na kilka innych wiosek padły pojedyncze granaty i miny. W nocy czynność artylerji niemieckiej pod Zbąszyniem i Kopanicą. Pod Kolnem odparto mniejsze ataki niemieckie. Marjanowo obsadził nieprzyjaciel. Pod Lesznem nieprzyjaciel naogół zachowywał się spokojnie.

Grupa południowa: Wydawy nieprzyjaciel obrzucał minami. Przeprowadził się na wschód od tej wsi przez Orle i zaatakował Kubiczki. Po

utarcze wyparto go napowrót za rzekę. Perzyce pod Krotoszymem ostrzeliwała artylerja niemiecka.

Szef sztabu.

### Komunikat wschodni.

Warszawa, 25 lutego. (PAT.) Litwa i Białoruś: Grupa generała Iwaszkiewicza: Oddziały nasze obsadziły wieś Mikłaszewice.

Grupa generała Listowskiego: Po zaciętej walce zdobyto stację Kosów i Biten, 40 kilometrów na południowy zachód od Baranowicz. Bolszewicy w popłochu uciekli w kierunku na Baranowicze. Wzięto do niewoli 100 jeńców, zdobyto kilka karabinów maszynowych i wielkie zapasy amunicji w Kosowie.

Grupa generała Smigłego: Akcja prowadzona przez kap. Powroźnickiego odniosła zupełne powodzenie, wypierając ukraińców poza Stochód. Wzięto do niewoli przeszło 100 jeńców w tym jednego oficera zdobyto, 6 karabinów maszynowych i 120 karabinów zwykłych.

Galicja wschodnia: Zawieszenie broni.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

## Olbrzymie składy broni u żydów.

Kraków, 25 lutego. (wł.) Poszukiwania dalsze na Kazimierzu wykryły olbrzymie składy broni u żydów, owych nowych obywateli polskich. Do składów wiodły specjalne podziemne korytarze, tam były murowane piwnice, znakomicie urządzone. Do składów trudno było się

dostać. Były to istne egipskie labirynty z ukrytymi biegle wejściami.

Misje koalicyjne zostały o tych składach powiadomione.

Coraz nowe odkrycia wskazują na silną organizację żydowską.

### Liczebność polskiej armji zagranicą.

Kraków, 25 lutego. (PAT.) Hr. Rej i Włodzimierz Tetmajer, co do armji Hallera oświadczyli, że Haller oblicza siły polskie zagranicą na 100,000 żołnierzy z tego we Francji 30,000 już wyćwiczonych, 17,000 naszych jeńców z Włoch, a 13,000 także jeńców z Anglii. 400 żołnierzy polskich znajduje się na Murmanie, około 4,000 w Odesie, a 30,000 pod dowództwem generała Czumy.

### Wilson i Polska.

Paryż, 25 lutego. (PAT.) Wyjeżdżając do Ameryki rzekł Wilson przy pożegnaniu: Przyjechawszy do Europy zmienię swój dawny pogląd i przyznaję, że dla Polski zrobiono za mało. Za moim powrotem do Europy trzeba będzie tą rzecz naprawić.

### Uciśnione baranki.

Berlin, 25 lutego. (PAT.) Generał Hamerstein wręczył Komisji sprzymierzonych zestawienie „okrucieństw“ popełnionych w prowincji Poznańskiej przez polaków na obywatelach niemieckich. Zauważyć należy, — twierdzi memorandum — że ten materiał to niezupełny, gdyż komunikacja z niemieckimi obszarami obsadzonymi przez polaków jest przerwana. Generał Hamerstein zakończył, że konieczne należy położyć kres „niehumanitarnemu“ postępowaniu polaków. (Byłoby to wszystko bardzo wiarogodne, gdyby koalicja na własnej skórze, nie zaznała „ludzkiego“ i łagodnego obchodzenia się Niemców Przyp. Red.)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej ukochanej matce

ś. t. p.

## Józefie z Barańskich TRYBUROWEJ

składamy serdeczne „Bóg zapłać!“

546 1

Górka i Syn.

### Superintendent Dr. Surcho w Paryżu.

Paryż, 25 lutego. (PAT.) Bardzo dobre wrażenie wywarł na entencie memorandum ewangelików w Polsce, przesłany przez pastorów Śląska, a także przez pastorów Królestwa z superintendentem Burschem na czele, który bawi obecnie w Paryżu. Kramarz bowiem twierdził, że ewangelicy żądają przyłączenia do Czech, ponieważ Śląsk jest ewangelicki. Tymczasem memorandum ewangelików domaga się przyłączenia do Polski. Czesi wogóle przeholowali, co wychodzi na naszą korzyść.

### Towary z Ameryki.

Nowy Jork, 25 lutego. (Iskr.) Ładunki żywnościowe z końcem lutego b. r. wysłane ze Stanów Zjednoczonych do Europy, dosięgnęły z końcem lutego 700,000 ton miesięcznie, w styczniu 232,000 ton, dla przewiezienia których użyto 200 okrętów towarowych. Do Niemiec żywności nie dostarczono, a wedle wiadomości urzędowych dostarczać się nie będzie. Teraz głównie wysyła się mąkę, zboże, tłuszcz i łój.

### Strajk polityczny.

Kraków, 25 lutego. (PAT.) Polscy górnicy w Śląskim zagłębiu węglowym sprowokowani gwałtami czeskimi rozpoczęli wczoraj nowy strajk.

### Skutki gadania.

Amsterdam, 25 lutego. (PAT.) Z Paryża donoszą, że Pichon pod koniec posiedzenia w odpowiedzi na zapytanie rzekł, że jego zdaniem obsadzenie obszarów na lewym brzegu Renu potrwa dłużej niż rok.

Komenda wojsk sojusznicznych na tym obszarze zarekwirowała wiele mieszkań, celem pomieszczenia licznego sztabu urzędników. Pichon oświadczył, iż mowy wygłoszone w Weimarze, wywołały potrzebę oświadczenia Niemców, że są zwyciężeni i zasłużyli na ukaranie. Niemcy w sposób haniebny liczą na niezgodę państw ententy, a mocno by się zdziwili, gdyby się przekonali, jak to wszyscy zgodni są co do tego, że należy położyć tamę niemieckim zakusom zaborowym.

### Kajdacki pomysł.

Berlin, 25 lutego. (PAT.) W niemieckich kołach parlamentarnych zrodziła się myśl stworzenia między Niemcami a Polską nie tylko porozumienia, ale nawet Sojuszu. W tym celu należałoby ogłosić Księstwo Poznańskie, jako samodzielną republikę, która potem sama postawiłaby z kim się ma złączyć (może z Niemcami). Sojusz polski z Galicją i Litwą, krajami Bałtyckimi i niemieckimi byłby szczęściem dla całej Europy.

### Komitet ochrony Spiszu i Orawy.

Kraków, 25 lutego. (PAT.) Ukonstytuował się tutaj komitet obrony Spiszu, Orawy i Podhala. Komitet przygotowuje memorandum do Sejmu, w sprawie nadużyć i gwałtów czeskich na Spiszu i Orawie.

## Wzrost generała Dupont'a w Poznaniu.

Poznań, 25 lutego. (PAT.) Generał Dupont pragnął się przekonać, czy polacy są gotowi zaprzestać walki z Niemcami i zastosować się do decyzji marszałka Focha co do linii demarkacyjnej. Nasze władze cywilne i wojskowe wyraziły co do warunków podyktowanych przez Focha życzenia wskazane interesami ludności. Generał Dupont przyrzekł życzenia te przedstawić. Wobec niekarności Heimatschutzu wszelkie zmiany linii bojowej są niekorzystne. Komisarjat wystosował na ręce generała Dupont umotywowaną prośbę, aby ententa zaopiekowała się naszymi braćmi, zabezpieczając im swobodę polityczną, a zwłaszcza prawo swobodnego znoszenia się z całą resztą Polski.

## Każdego spotka nieszczęście.

Paryż, 25 lutego. (wt.) Sazonow i Izwolski jeszcze nie zaniechali dawnego systemu i wyszukując duże wpływy chcą jeszcze szkodzić Polsce. Zapytani jednak przez naszą delegację, członkowie komitetu paryskiego wyjaśnili, że wpływy te niewątpliwie są, ale codziennie maleją. Te wpływy radeby doprowadzić do czynnej interwencji w Rosji. Tymczasem Lloyd George oświadczył w parlamencie angielskim, że każdego kto poszedł do Rosji spotkało nieszczęście.

## Komunisty w Bawarii.

Berlin, 25 lutego. (PAT.) „Vossische Zeitung“ pisze w sprawie zamordowania Eisnera, iż było to ostatecznym hasłem do wykonania dawno już przygotowanego planu odwołania republiki komunistycznej.

## Rozwiązanie Rady Rob.-żołn.

Wejmar, 25 lutego (PAT.) Generał Märke, komendant wojsk przeznaczonych na zabezpieczenie zgromadzenia narodowego, zawiadomił tutejszą Radę żołnierską, że na rozkaz komendy 11 korpusu w tych dniach tutejsza Rada żołnierska będzie rozwiązana.

Wejmar, 25 lutego (PAT.) Wczoraj po poł. odbyło się poufne posiedzenie gabinetu, które trwało do godz. 9-ej wiecz.

## Stemplowanie banknotów — czy napad?

Opole, 23 lutego (PAT.) Rząd czeski zamknął zupełnie granicę do Niemiec. Powodem tego zarządzenia jest ostemplowanie przez państwo czeskie banknotów.

## Tel. fon bez drutu.

Nowy Jork, 25 lutego. (Iskr.) Na zebraniu elektrotechników w Nowym Jorku przedstawiono nowy projekt telefonu bez drutu. W nowym przyrządzie głos ludzi przechodzi najpierw ponad siatką drucianą, a następnie falami elektrycznymi dochodzi do celu. Odpowiedź idzie najpierw falami a potem po siatce.

## Kantory wymiany.

Ministerjum skarbu wydało nowe przepisy o kantorach wymiany pieniędzy. Na taki kantor odtąd wydaje pozwolenie ministerjum skarbu. Żądana jest kaucja. Istniejące dotąd kantory mogą na dotychczasowych koncesjach istnieć do 1 maja, potem muszą wyrobić sobie nowe pozwolenie.

## Ogromny wybuch gazu ziemnego.

W kopalni ropy w Męcinie, pow. Krośnieńskiego, obok stacji kolejowej Jedlicze, własność firmy „I. M. Waterkyn“, po dowieńczeniu szybu o głębokości 800 metrów, nastąpił onegdaj nadzwyczajny wybuch gazu ziemnego, z wydatnością 224 metrów sześć. na minutę. Szum gazu wybuchowego słyhać na odległość kilku kilometrów. Jest to wybuch gazu ziemnego, po nianym w Siedmiogrodzie, największy w Europie. Gaz ten przedstawia dla kraju ogromne znaczenie i bogactwo. Roczna produkcja tego jednego szybu wynosi przeszło 100 mil. metr. sześć. (10 razy tyle, ile wszystkie gazownie w Galicji produkują), odpowiada 200.000 tonom (20.000 wagonom) węgla kamiennego.

# Miłość niedoszłego króla polskiego.

Tych co to starej wiedzimie-Ausrii przez cztery lata bakę świecili i na niej los Polski nowej opierali, nie bacząc na lekcję, jaką nam pozostawiła historia, może wreszcie przekonają o fałszywości byłego domu Habsburskiego listy poniżej przytoczone.

Pierwszy list pochodzi z daty 18-go marca 1918 r., a więc w miesiąc po pokoju brzeskim. Oto brzmienie tego dokumentu:

„Ekscelencjo. Załuję niezmiernie, że nie mógł się spotkać z Waszą Ekszelencją i że muszę pisemnie donieść Mu o rozmaitych nowinach zadowolających, powiedziałabym nawet szczęśliwych. Na każdy wypadek liczę na zupełną dyskrecję Waszej Ekszelencji. Podział Galicji jest rzeczą ostatecznie zadecydowaną, chociaż data jego nie jest jeszcze oznaczona. Jego cesarska mość był bardzo zadowolony ze swej podróży. Tak samo był zadowolony z mojego sprawozdania. Najlepszym dowodem tego jest, iż jego cesarska mość akceptował moje wnioski, jak np. co do mianowania gen. Fischera na komendanta żandarmerji.

Donoszę jeszcze Waszej Ekszelencji, że wyjeżdżam dzisiaj do Odessy. Jego cesarska mość w swej dobroci powierzył mi dowództwo grupy, utworzonej z bataljonu piechoty ukraińskiej (austriackiej) i z legionu austriackiego, co mnie naturalnie uszczęśliwia bardzo. Jego cesarska mość powierzył mi to dowództwo z własnej inicjatywy, bez mojej prośby nawet. Jego cesarska mość odnosi się do mnie z łaskawością bezprzykładną. Poza moimi czynnościami czysto wojskowymi polecił mi rozwinięcie akcji politycznej na Ukrainie. Jego cesarska mość pod tym względem pozostawił mi zupełną swobodę działania. Jest to tylko nowy dowód jego zaufania.

Mam nadzieję, że w krótkim czasie krok po kroku zdołam uzyskać wszystko czego się domagają dzielni Ukraińcy. Mam wielką ufnosć w przyszłość. Jestem prawdziwie szczęśliwy, że mogę zakomunikować Waszej Ekszelencji wszystkie te nowiny. Załuję niezmiernie, iż nie

mogę skomunikować się z Waszą Ekszelencją osobiście.

Proszę Waszą Ekszelencją o udzielenie mi na przyszłość swego błogoślawieństwa, a pokładając ufnosć w Bogu i w realizacji wszystkich dążeń naszego narodu, pozostaję zawsze oddany i wdzięczny W. Eksc.

Wilhelm, rotmistrz.

A oto list drugi, także do metropolity Szeptyckiego, pisany przez arcyks. już z jego przyszłego „królestwa“.

Aleksandrowsk, 26 kwietnia 1918.

Ekscelencjo! Proszę W. E. o przyjęcie moich najszczerzych podziękowań za list przysłany mi łaskawie w sprawie pomocy, której potrzebuje ludność Galicji wschodniej. Uczynię wszystko, co w mojej mocy, ażeby tej pomocy udzielono. Dobro naszego dzielnego ludu leży mi na sercu. Dwa tygodnie temu mniej więcej byłem wzywany do Wiednia przed jego cesarską mość. Obecnie jestem znowu wśród dzielnych legionów ukraińskich nad Dnieprem. Kraj jest czarujący. Mieszkańcy tutejsi są prawdziwie świadomymi Ukraińcami. Zachowują jeszcze wiernie stare tradycje zaporozców. Jestem szczęśliwy, mogąc być wśród nich, gdyż jest wiele do zrobienia. Uzyskałem już przyjaźń ludności i atamana miejscowego. Tu nastęrcza się doskonała praca. Zajmuję się bardzo pilnie tworzeniem korpusu wolnych kozaków. Proszę W. E. o wybaczenie mi mego brzydkiego pisma, ale mam wiele pracy.

Pozwalam sobie zapewnić, że zajmę się z całą gorliwością niezbędną sprawą Galicji wschodniej i proszę o przyjęcie wyrazów mojego oddania się i wierności.

Kilka miesięcy później w jesieni 1918, Wilhelm, rotmistrz, kiedy Austria się rozpadała, arcyksiążę bierze czynny udział w ukraińskim zamachu stanu dnia 1 listopada 1918 r., w celu opanowania Galicji wschodniej, a władze wojskowe austriackie udzielają swego poparcia temu przedsięwzięciu.

## Kwestja tytoniu.

Po Niemcach przejął nasz rząd tymczasowy monopol tytoniowy. Polega on na tem, że towar, który rząd zdobędzie, oddaje hurtownikom do sprzedania. Postępuje tak samo jak za czasów okupantów bywało.

Ale okupanci wyciągali z tego olbrzymie sumy. Sam okręg łódzki dawał im 60 milionów obrotu za tytuń, a wydatki nie były zbyt wielkie, gdyż ten towar, przychodzący z Niemiec, ani nawet szczypty tytoniu nie zawierał, tylko liście wiśniowe, lub z innych roślin, napojone nikotyną.

Tym sposobem okupanci wyciągali z polaków w samym okręgu łódzkim najmniej 50 milionów czystego zysku.

Rząd polski przejmując tytuń, przejął równocześnie i system pruski w prowadzeniu tego interesu.

Oddaje on tytuń hurtownikom z 12%, co wynosi na paczce 80-o fenigowej niecałe 10 fenigów. Ponieważ hurtownik musi odstąpić 10 proc. detaliście, przeto sam zarabia na tem około 1 fen. i sześć dzieś. Sumy tak nikłe, że nie pokrywają kosztów, do których trzeba włączyć dobrze opłacony przewóz.

Hurtownik przy tytoniu przed wojną zarabiał 15 proc., a detalista 35.

Dziś więc, kiedy wydatki znacznie zdrożały, przy obecnych rabatach istnieć nie jest w stanie.

Ztąd to pochodzi, że paczka tytoniową kosztując 80 fen., musi być sprzedawana znacznie drożej.

To są stosunki nienormalne.

Dobre to było dla Niemców, których nie obchodziło nic więcej, jeno o wyciągnięcie swoich 60 milionów z obwodu łódzkiego. Niech tam sobie hurtownik i detalista co chce robi, ździera, byleby oni wyciągnęli swoje pieniądze za tytuń. Ale polacy muszą się liczyć z pewną etyką handlową i dbać o racjonalny rozwój kupiectwa.

To też uczciwiej będzie, gdy rząd od razu naznaczy cenę wyższą na paczce z papierosami i da wyższe procenty, z tym zastrzeżeniem, że za pobieranie ceny większej, sprzedający ulegnie karze.

Tymczasem w okręgu łódzkim niema tytoniu niema papierosów.

Rząd nasz kupcom nie pozwala sprowadzać tytoniu z Rosji. Podobno na pograniczu Polski, stoi 7 wagonów z tytoniem ukraińskim i ten szwarcują żydzi droganiami prywatnymi i wiozą do Królestwa i Galicji.

Tytuń i papierosy będą droższe.

Czy nie lepiej, żeby rząd otworzył granicę dla tytoniu, a tylko ściągął za banderołę, nakładając grube kary za sprzedaż papierosów i tytoniu bez banderołi.

Wtedy nie opłacałoby się kupcowi sprzedawać tytoniu nieco banderolowanego, bo kosztowałoby go to pozbawienie sklepu, patentu i gotówki, a jeszcze przytem groziłoby mu więzienie.

Jest jeszcze jedna anomalja w naszym handlu przyborami tytoniowymi.

Niemcy nie chcą, aby w domu przygotowywano sobie papierosy, wydali rozporządzenie, że banderoła na 1,000 gilz, kosztować ma 25 mk.

W okupacji austriackiej tego podatku nie było. Ponieważ obecnie okupację zniesiono, przeto wytworzyły się takie stosunki, że w okręgu łódzkim istnieją jeszcze banderole na gilzy w wysokości 25 mk. za 1,000, a w Piotrkowie można kupić cały 1,000 gilz za 3 korony.

Ztąd do okręgu łódzkiego idzie olbrzymi szwarc gilz z Piotrkowa, jakby to niebyło jedno i to samo państwo.

Jednym słowem sprawa tytoniowa czeka, jak wiele innych, tymczasem na załatwienie.

Łatwo byłoby ją rozstrzygnąć, gdyby zażądano opinii od wielu w naszym kraju fabrykantów, hurtowników i handlarzy tytoniowych, zwłaszcza takich, którym i interes państwa i rozwój tego przemysłu w kraju leży na sercu.

### Na obrońców Lwowa.

Urzednicy i robotnicy magistratu miasta Łodzi pracujący na składzie przy ul. Przejazd № 62 składają: Orzechowski 10 mk., Kaucz 18 mk., Nietz 10 mk., Liebig 5 mk., Biwan 5 mk., Gogolewski 7 mk., Panieński 7 mk., Rzetelski 8 mk., Adamiak 5 mk., Balcarek 5 mk., Biłski 5 mk., Boruński 5 mk., Ciolkiewicz 2 mk., Garus 2 mk., Garuszyński 3 mk., Gosławski 2 mk., Graczyk 5 mk., Karpiak 4 mk., Kielanowicz 5 mk., Kowalczyk 5 mk., Kościuk 5 mk., Kubiak 5 mk., Majewski 5 mk., Michałak 3 mk., Mrocztowski 5 mk., Nalewajczek W. 5 mk., Nalewajczek J. 5 mk., Ollkus 5 mk., Otubek 3 mk., Osędowski 5 mk., Piechulski 5 mk., Pisalski 3 mk., Prycz 3 mk., Różycki 5 mk., Talarek 5 mk., Włodarczyk 5 mk., Burdelak 5 mk., Ziemiński 5 mk., Karowski 5 mk., Skoneczka 5 mk.

Urzednicy i robotnicy składu węgla przy ulicy Węglowej № 5 składają: Pawłowski 10 mk., Rundba-

kin 5 mk., Trojanowski 5 mk., Gemza B. 5 mk., Gemza J. 5 mk., Janiszewski 5 mk., Kucharski 10 mk., Lachowski 5 mk., Matusiak J. 5 mk., Matusiak W. 5 mk., Ostrowska 5 mk., Skoneczka 10 mk., Szperling 5 mk., Wawrzyniak 5 mk., Zajac 5 mk., Zelewski 5 mk., Zlelonka 5 mk., Ziemiński 5 mk., Żurek 5 mk.

Robotnicy magazynów łódzkiego komitetu rozdzielu chleba i mąki składają: Kapica 5 mk., Rogalski 1 mk., Tomczak 2 mk., Gustawski 2 mk., Idowski 10 mk., Kindzierski 2 mk., Pikała 10 mk., Majchrzak 2 mk., Dygas 2 mk., Szczerbicki 2 mk., Dębowski 4 mk., Gampe 1,30 mk., Trzeszczyński 2 mk., Galkiewicz 2 mk., Jaszcak 2 mk., Targowski 5 mk., Trzewikowski 2 mk., Behimke 2 mk., Paprocki 2 mk.

Zebrane przez Majstrów kowalskich: Walter 10 mk., Sztukmiller 5 rb. sr., Gorzkiewicz 1 mk., Osinalski 10 mk., Wróblewski 40 mk., Koziański 18 mk., Niewiadomski 5 mk., Kubiak 10 mk., Psykowski 5 m.,

Fornalczyk 8 mk., Wysocki 10 mk., Klaczyński 3 mk., Łada 1 mk., Jankowski 20 mk., Walczak 10 mk., Kwiatkowski 10 mk., Kędziński 7 mk., Wróblewski 20 mk., Kamiński 1 mk., Górski 20 mk., Wasilewski 5 mk., Baranowski 5 mk., Ławiński 2 mk., Czajka 2 mk. i 5 rb., Nawrocki 5 mk., Czarniecki 5 mk., Lewandowski 5 mk., Dombowski 10 mk., Graba 5 mk., Walczak 5 mk., Siemiński 14 mk., Rejnsz 10 mk., Wilczek 6 mk. sr., Ciapa 3 mk., Komorowski 2 mk., Jalkiewicz 5 mk., Rejsdorf 5 mk., Wyreński 5 mk., Arent 5 mk., Nowak 5 mk., Pawlicki 2 mk., Wiśniewski 4 rb. sr., Kona 2 mk., Wrędzierski 2 mk., Wróblewski 5 mk., Grelowska 5 mk., Blanc bracia 10 mk., Kiełbik 5 mk., Bekalarski 5 mk., Dutkiewicz 10 mk., znalezione 2 mk.

Zebrane przez pp.: Heidrych i Jossa na herbatce, w Chorze Wotywowyn przy kościele św. Anny w Zarzewie, 71 mk. 50 f.

## OGŁOSZENIE.

Rada Szkolna Okręgowa m. Łodzi, zgodnie z art. 34 § 7 „Przepisów“ niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko młodszych nauczycieli w miejskich szkołach publicznych z wynagrodzeniem, oznaczonym w Tymczasowym Dekrecie o stabilizacji i płacy nauczycieli z dnia 18 grudnia 1918 r. i uchwały Rady Miejskiej z dnia 8.I.19 r. oraz Magistratu m. Łodzi z dnia 12.I.19 roku.

Reflektanci winni do podania dołączyć niżej wymienione oryginalne lub urzędowo uwierzytelnione świadectwa wraz z odpisami:

1) świadectwa szkolne, 2) świadectwa zawodowe, 3) świadectwa stwierdzające liczbę lat pracy w zawodzie nauczycielskim, 4) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, 5) świadectwo o stanie cywilnym, 6) metrykę urodzenia, 7) metrykę dzieci, 8) życiorys, 9) świadectwo przynależności państwowej.

Podania należy składać w kancelarii Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi, ul. Średnia 14, lokal Wydziału Szkolnictwa, II piętro, do dnia 20 marca 1919 roku.

UWAGA I. Podania, uchylające któremukolwiek z wyżej wymienionych warunków, nie będą brane pod uwagę.

UWAGA II. Świadectwa lekarskie o stanie zdrowia wydaje bezpłatnie Sekcja do Walki z Gruźlicą przy Wydziale Zdrowotności Publicznej, ul. Dzielna 28.

UWAGA III. Oferty, złożone poprzednio, a nieuwzględnione do dnia ogłoszenia konkursu, uważane będą jako nieistniejące, wobec czego reflektanci, pragnący ubiegać się o stanowiska nauczycielskie z mocy niniejszego konkursu, winni złożyć ponownie odnośne podania według wymagań niniejszego konkursu.

**MAGISTRAT.**

552-1

Podajemy do ogólnej wiadomości, że cena za bilety miesięczne od MARCA r. b. będzie wynosiła

**Mk. 36.--**

włącznie z podatkiem na rzecz miasta.

551-1

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

**NASIONA** rolne, warzywne i kwiatowe, oraz przyrządy (ogrodnicze) polecają SKŁADY

**L. Jasińskiego** prowadzone od r. 1870 w ŁĘCZYCY I W ŁODZI

ul. św. Andrzeja № 10.

328 4

Wysyłka cenników bezpłatnie i tylko na żądanie.

**Poszukiwany jest Sublokator**

do wspólnego pokoju za opłatą lub też za pomoc w nauce.

Oferty składać pod M. K. Nr. 23. 208 1

**Robotnicy i robotnicy kolejowi z Brzeźcia Litewskiego**

mają się zebrać w czwartek, dnia 27 lutego 1919 r., o godz. 8 rano w sali Brauna, ulica Przędzalniana № 62. 338 1

**DOM**

drewniany z ogrodem sprzedam zaraz.

Wiadomość Radogoszcz, ul. Wspólna № 11, m. 1. 343 3

**Dr. H. Sadkowski**

choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kisielca)

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.

Od 9-11 rano i od 5 do 7 po poł. 136-0

**Dr. Feliks Skusiewicz** powrócił.

ul. Andrzeja Nr. 13. Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 i pół p.p. Panie 11-12 rano. 9-0

**Dr. Zygmunt Ługowski**

ul. Konstytucyjna № 31.

Choroby kobiece i akuszerja Przyjmuje od 4-7 p. p. 171: 1

**Drobne ogłoszenia:**

**A. A.** Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnym, Brzezińska 10; Jan Placek. 535 11

**AJ** Szafy, łóżka, stół, krzesła, otomanę, tremo, maszyny, fotel sprzedam. Karola 8, m. 14, lewa oficyna, I piętro. 793 6

**A.** Meble sprzedaje, szafy, łóżka, kredensy, sypialnię dębową, machoniową, kase sklepową. Piotrkowska № 108, Przędzicki. 807-5

**A** Meble różne: szafy, łóżka, materace, kredens, stół, krzesła, otomanę, łóżeczko dziecięce, kołyskę, sprzedam tanio. Piotrkowska 225-3, I p. front. 815 5

**B** uchalter rutynowany, samodzielny do interesu towarowego potrzebny zaraz. Oferty z kopiami świadectw i referencjami prosimy składać pod „Buchalter“ w Administracji. 784-2

**D** iana, pies policyjny, czarny z brązowymi nogami, 4-o miesięczny, zaginął. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem na Przejazd 15, do Gielicha. 786-1

**D** o sprzedania magiel wraz z urządzeniem domowym. Ul. Kilińskiego (Widzewska) 123. 788-2

**D** o sprzedania mleczarnia z obiadami (zar. 5000 tysięcy), lub do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Cegielniana № 64. 809-1

**F** ortepian do sprzedania. Radwańska 7, front, parter, na prawo, między 2-5 po poł. 785 2

**K** rowa oldenburg, czystej rasy, do sprzedania. 25 litrów mleka na dobę; również proszę rasowe do chowu. Kwiatkowiec, probstwo. 813-3

**L** awki szkolne sprzedam. Wiadomość: Radogoszcz, ul. Wspólna 11, m. 1. 827-3

**M** aszynistka pisząca biegle i ortograficznie na maszynie może otrzymać posadę w Okręgowej Komendzie Uzupelnień w Łodzi, Pasaż Majera 2. Zgłaszać się między 10-12 rano. 832-1

**M** eble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Stolarska Orla 25. 677-11

**M** ieszkania w śródmieściu z 3-4 pokojami, światłem elektr. i wygodami poszukuję od zaraz. Za wskazanie odpowiedniego mieszkania mogę dać wynagrodzenie. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ okazielowi 100 mrk. za № A. 169325. 798 1

**P** okój do wynajęcia Główna 59. Wiadomość w składzie win. 2

**P** oszukuję dzierżawy młyna wodnego, za opłatą roczną od 3-6 tysięcy marek. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju“ sub. „Młyn“. 789 2

**P** oszukuję 2-eh pokoi w centrum miasta z kuchnią, elektrycznością i wszelkimi wygodami od zaraz. Oferty składać w administracji „Rozwoju“, dla poszukujących“. 790 2

**P** otrzebna zaraz kobieta do sprzątan. Długa 90, pierwsze piętro. 782-1

**P** otrzebny uczeń do krawca z początkami. Piotrkowska 192, F. Majeranowski. 803-3

**P** otrzebny zdolny czeladnik na wszelką szewską robotę. P. Skowroński, Nawrot 8. 850 1

**P** otrzebny samotny człowiek do pary koni, umiejący pracować w polu. Srebrzyńska 47 (Koziny). 826 2

**P** oszukuję umeblowanych 2 pokojów z kuchnią kąpielownią w okolicy Alei Kościuski. Oferty „Umeblowany“. 812-1

**S** klepową szafę, stół, zegar S kucheny sprzedam. Andrzeja 58 — oficyna. 849 1

**S** tenotypistki, maszynistki, sekretarki, buchalterki i biuralistki zostają szybko przysposobione do objęcia posad biurowych. Kursy buchalteryjne Piotrkowska 79. 780-72

**U** rzędnienie sklepowe zupełnie nowe jest do sprzedania. — Łódź, ul. Staro-Zarzewska 19, u gospodarza. 851 5

**W** yjeżdżając tanio sprzedam 2 łóżka z materacami, szafę i lampy gazowe. Nawrot № 2, m. 23, od 10 do 6 wiecz. 854-5

**Z** gubiono wczoraj wieczorem na ulicy Widzewskiej za portą, kołnierz biały angorkowy. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie do czekolady „Fuchs“, ul. Piotrkowska № 67, hotel Wiktorja, za nagrodą. 820-1

**Z** aginął pies doberman, maści brązowej, podpalany. Uszy i ogon obcięte. Uczciwy znalazcę zechce odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Wólczańska 139 do Grzegorzewskiego. 805 2

**5,000** mk. potrzeba na 1-szy „Rozwoju“ i „G“. Oferty w 805-1

**Zagubiono dokumenty.**

**C** zesław Bielawski zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 775-2

**C** haim Lajzer Herszenkraft zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 821 5

**J** eck Majer Goldberg zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 829 2

**K** arol Ajtner zagubił kartę węglową. 822 1

**R** yfka Wilner zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 828 5

**S** zylberg Władysław zgubił legitymację czerwoną zapomogową. 825 1

**S** tanisław Przewoźny zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 917 1

**S** kradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Zofji Boruty. 835 3

**T** eodor Szadkowski zagubił paszport rosyjski. 816 1

**Z** aginęła legitymacja chlebowa wydana na imię Wiktora Szymańskiego, na 6 osób. 818-1

**Z** aginęła legitymacja chlebowa wydana na imię Józefa Bednarka, na cztery osoby. 828-1

**Z** aginęła legitymacja chlebowa na imię Marji Zycińskiej, na 2 osoby. 825 1

**Z** aginęło pozwolenie na papierosy wydane na imię Szynula Ajzenbauma, Kilińskiego 40. 853-1